



Trzy srebrne i jeden brązowy medal wywalczyli zawodnicy TKK Pacific Toruń podczas kolarskich Mistrzostwa Polski Sobótka 2014.

Zawodniczki i zawodnicy TKK Pacific Toruń wywalczyli trzy wicemistrzowskie tytuły: Anna Plichta w jeździe indywidualnej na czas, a Monika Brzeźna i Wojciech Franczak w wyścigu ze startu wspólnego.

Michał Paluta zajął 13 miejsce w wyścigu ze startu wspólnego oraz ósme w jeździe indywidualnej na czas, natomiast Dominik Oborski zajął 11 miejsce w „czasówce”. Dorobek medalowy torunian uzupełnia brąz Bartka Warchoła w czasówce.

- Do pełni szczęścia zabrakło nam złota - mówi Leszek Szyszkowski.

Szosowe Mistrzostwa Polski rozgrywane w Zawoni (jazda indywidualna na czas) i Sobotce (wyścigi ze startu wspólnego) przejdą do historii jako czempionat pełen niespodzianek. Jedynym faworytem który odniósł sukces był Michał Kwiatkowski (Omega Pharma Quick Step) w jeździe indywidualnej na czas.

Kolarze toruńskiego Pacifiku przystępowali do rywalizacji bojowo nastawieni. Po drugiej lokacie Ani Plichty i trzeciej Bartka Warchoła w czasówkach, oba zespoły - kobiet i mężczyzn - przystąpiły do walki w wyścigach ze startu wspólnego z apetytami na złoto. W rywalizacji orlików na dystansie 176 km już na 2 rundzie uformowała się 5 osobowa ucieczka z Wojciechem Franczakiem w składzie. Lider toruńskiej ekipy Bartosz Warchoł był mocno pilnowany i nie dane mu było oderwać się od rywali. Sprzeczne interesy liczących się grup takich jak Mostostal, Active-Jet czy Tarnovia sprawiły, że ostateczną walkę o medale rozegrało pięciu uciekinierów, wśród których było m.in. dwóch kolarzy grupy Telcom Gimex oraz jeden zawodnik z Pacifiku - Wojciech Franczak. Na 3 km do mety zaatakował Piotr Brożyna i on samotnie minął linię mety. Franczak wygrał finisz z grupy pościgowej i został wicemistrzem Polski orlików.

*- Srebrny medal mistrzostw Polski to mój największy sukces w karierze - **mówi Wojciech Franczak.** - Wyścig ułożył się tak, że to mnie spośród sześciu kolarzy Pacifiku przyszło walczyć o medal. Wiedziałem, że zawodnicy Telcom Gimex mają nad nami przewagę, bo mogli atakować na zmianę i wymęczyć pozostałą trójkę. Postanowiłem nie gonić Piotra Brożyny, tylko skoncentrować się na finiszowej rozgrywce o srebro. Udało mi się ograć trzech rywali i mogę się cieszyć z tytułu wicemistrza Polski. To dla mnie niesamowita sprawa i wielka motywacja do dalszej pracy.*

Słów uznania dla swego podopiecznego nie kryje trener Leszek Szyszkowski:

- Moim zdaniem Wojtek wspiął się dziś na szczyt swoich umiejętności i fizycznych i taktycznych. W sytuacji w jakiej się znalazł, mądrze skalkulował o co warto powalczyć i dzięki temu srebrny medal zawisł na jego szyi. W nagrodę za udział w 150-kilometrowej ucieczce i wicemistrzostwo Polski, pojedzie na mistrzostwa Europy do Szwajcarii, które odbędą się w drugiej połowie lipca. Towarzyszyć mu tam będzie Bartek Warchoł, który zdobył brąz w "czasówce" a wcześniejszymi sukcesami m.in. w Wyścigu Pokoju przekonał do siebie trenera kadry.

Po orlikach na pięć rund wokół Ślęży wyjechały kobiety by rywalizować o medale w kategoriach elita oraz U-23. Tu faworytek było wiele: Eugenia Bijak, Katarzyna Pawłowska, Katarzyna Niewiadoma i wreszcie Paulina Brzeźna-Bentkowska z toruńskiego Pacifiku. Scenariusz wyścigu był bardzo podobny jak w rywalizacji orlików. Medale rozdała między siebie czteroosobowa ucieczka, w której znalazły się: Karolina Karasiewicz (Stal Grudziądz), Paulina Guz (Atom Dzierżoniów), Monika Żur

(4F Team) i Monika Brzeźna (TKK Pacific). Przewaga tej czwórki z rundy na rundę rosła, a każdorazowe próby pogoni czy to w wykonaniu Kasi Niewiadomej czy Pauliny Brzeźnej-Bentkowskiej kończyły się fiaskiem. Ostatecznie 4-osobowa grupka rozegrała między sobą finisz, z którego zwycięsko wyszła Paulina Guz. Monika Brzeźna uplasowała się na drugiej pozycji, a trzecia była Monika Żur - jednocześnie mistrzyni Polski U-23. Czwarta na mecie Karasiewicz wywalczyła srebro wśród orliczek. Grupę pościgową przyprowadziła na metę Paulina Brzeźna-Bentkowska, która wyprzedziła koalicję faworytek: Eugenię Bujak, Katarzynę Pawłowską i Katarzynę Niewiadomą (na otarcie łez zdobyła brąz w kat. U-23). Dziesiąta na mecie Kasia Wilkos (Pacific) zajęła 4 miejsce wśród orliczek, a 7 wśród orliczek na metę przyjechała Anna Plichta.

*- O ile srebro Wojtka jest dla mnie sukcesem, to drugie miejsce Moniki Brzeźnej pozostawia pewien niedosyt, o czym dobitnie świadczyły jej łzy na mecie. Taki jest sport - **mówi Leszek Szyszkowski.** - Nasze dziewczyny były faworytkami, ale kto inny cieszył się z koszulek mistrzyń Polski. Być może gdy emocje opadną, będziemy się bardziej cieszyć z tego dorobku, ale na razie pozostajemy wciąż głodni złota, z apetytem na kolejne sukcesy w górskich szosowych mistrzostwach Polski.*

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)